



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV ŁÓDŹ, NIEDZIELA, DNIA 1 SIERPNI 1948 ROKU Nr. 210 (1125)

W trosce o trwały pokój i bezpieczeństwo

Polska nie może się zgodzić

z jednostronnymi uchwałami konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec

WARSZAWA PAP. — Na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, złożoną przez ambasadora R. P. w Londynie dnia 18 czerwca 1948 r. ministrowi Bevinowi, Rząd Polski otrzymał odpowiedź, którą podajemy w obszernym streszczeniu.

Zdaniem rządu brytyjskiego trzy mocarstwa zachodnie czyniły wysiłki dla osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw w sprawie Niemiec za pośrednictwem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i Sojuszników Rady Kontroli w Berlinie, jednak wysiłki te zostały udaremnione w następstwie stanowiska Związku Radzieckiego. Rząd brytyjski ubolewa z powodu nie osiągnięcia porozumienia czterech mocarstw, jednak nie poczyna się do odpowiedzialności za brak takiego porozumienia.

Rząd brytyjski nie godzi się ze stanowiskiem rządu polskiego, że decyzje londyńskie zostały uchwalone przez ciało przypadkowe, nieuprawnione do zajmowania się tymi kwestiami. W związku z tą kwestią rząd brytyjski uważa za słusze przypomnieć rządowi polskiemu, że uchwały poczdamskie w sprawie zachodnich granic Polski nie zostały powzięte przez wszystkie cztery mocarstwa, gdyż Francja nie uczestniczyła w decyzjach w sprawie granic polskich.

Zdaniem rządu brytyjskiego każde z mocarstw okupujących Niemcy jest uprawnione naradzać się z innymi mocarstwami w sprawach dotyczących ich stref okupacyjnych w Niemczech. Każde z tych mocarstw może również konsultować się z państwami, nie biorącymi udziału w okupacji Niemiec, w sprawie ich interesów.

Rząd brytyjski nie może dopuścić do wzno-

nie wydatków, związanych z okupacją Niemiec i uważa się za uprawniony do podjęcia odpowiednich kroków w celu zmniejszenia ciężarów brytyjskich płatników podatkowych. Rząd brytyjski nie może bowiem dopuścić do kontynuowania stanu, w którym faktycznie płacił reparacje na rzecz pokonanego nieprzyjaciela.

Rząd brytyjski uważa, że podjął on wszelkie możliwe kroki w celu zniszczenia militarnej potęgi Niemiec, na której opiera się możliwość prowadzenia polityki agresji. Uchwały londyńskie zapewniają — zdaniem rządu brytyjskiego — rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec oraz zapobiegają możliwości nawiązania gospodarczego potencjału Zagłębia Ruhry dla celów agresywnych. Uchwały londyńskie nie przeszkadzają również socjalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego, którą rząd brytyjski popiera.

Rząd brytyjski nie zamierza dawać Niemcom pierwszeństwa w odbudowie przed potrzebami krajów, które ucierpiały w następstwie agresji niemieckiej. Jeżeli jednak niektóre kraje znalazły się w niedogodnej sytuacji wskutek odmowy uczestniczenia w marshallowskim „planie odbudowy Europy”, to rząd brytyjski uchylił się od odpowiedzialności za ten stan rzeczy.

Rząd brytyjski nie może zgodzić się ze stanowiskiem rządu polskiego, że uchwały londyńskie pomijają kwestię demokratyzacji Niemiec. Zapewniają one bowiem zdrową strukturę polityczną Niemiec, opartą na systemie federacyjnym.

Zdaniem rządu brytyjskiego demokratyzacja Niemiec zachodnich jest zapewniona, dopóki mocarstwa zachodnie kontynuują okupację swoich stref, natomiast nie uważa, by partie polityczne w radzieckiej strefie Niemiec opie-

wały się na zrywach demokratycznych.

Rząd brytyjski „z dumą przypomina, że w roku 1939 zawarł on traktat o wzajemnej pomocy z Polską” i pierwszy przyszedł z pomocą Polsce „przez wypowiedzenie wojny Niemcom”.

Jakkolwiek rząd brytyjski uznaje zainteresowanie Polski przyszłością Niemiec i byłby rad naradzić się ze wschodnimi sąsiadami Niemiec, tak samo, jak z sąsiadami zachodnimi, to jednak uważa za stosowne wyciągnąć wnioski z historii rozwoju „planu odbudowy Europy”, do którego rząd polski ustosunkował się negatywnie. Zaproszenie Polski do naradzenia się z rządem brytyjskim w sprawie Niemiec nie służyłoby, zdaniem rządu brytyjskiego, „żadnemu użytecznemu celowi”, a nadto „postawiliby rząd polski w kłopotliwej sytuacji w jego stosunkach ze Związkiem Radzieckim”.

Rząd brytyjski jest zdecydowany nie rozdzielać Europy, ani nie dawać zachęty do odzyskania silnych Niemiec, jednak zastrzega sobie prawo przedsięwzięcia takich kroków, jakie uzna za konieczne dla sprostania sytuacji, za którą nie czuje się odpowiedzialnym.

Odpowiedź Rządu Polskiego — Bevinowi

W odpowiedzi na powyższą notę rządu brytyjskiego, ambasador R.P. w Londynie, Jerzy Michałowski złożył w dniu 30 lipca 1948 r. ministrowi Bevinowi notę o następującym brzmieniu:

Rząd mój z uwagą przestudiował odpowiedź Rządu J.K.M. na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej trzech mocarstw, z udziałem państw Beneluksu. Po zapoznaniu się z argumentami Rządu J.K.M. Rząd Polski musi jednak stwierdzić, że jego obawy wyrażone w poprzedniej nocie nie tylko

nie zostały rozproszone, lecz wzmagają się jeszcze, wobec już widocznych fatalnych skutków realizacji tych uchwał w Niemczech.

Rząd mój pozostaje sobie również — z uwagą — w odpowiedzi Rządu J.K.M. zostały poruszone i zagadnienia nie związane bezpośrednio z treścią uchwał konferencji trzech mocarstw w Londynie — nawiązać w dalszym ciągu tej noty także i do tych problemów.

Rząd polski nie może się zgodzić ze stanowiskiem, że jednostronne rozwiązania, narzucone przez konferencję londyńską w sprawach

nie zostały rozproszone, lecz wzmagają się jeszcze, wobec już widocznych fatalnych skutków realizacji tych uchwał w Niemczech.

Rząd mój pozostaje sobie również — z uwagą — w odpowiedzi Rządu J.K.M. zostały poruszone i zagadnienia nie związane bezpośrednio z treścią uchwał konferencji trzech mocarstw w Londynie — nawiązać w dalszym ciągu tej noty także i do tych problemów.

Rząd polski nie może się zgodzić ze stanowiskiem, że jednostronne rozwiązania, narzucone przez konferencję londyńską w sprawach

Smutna rocznica

Głęboki ból wywołuje w każdym z nas wspomnienie o tragicznym powstaniu warszawskim.

Setki tysięcy warszawiaków, przede wszystkim robotników, chłopów i inteligentów po bohaterku złożyło swe życie w beznadziejnej walce, Legia w gruzy ukończona stolica nasza, heroiczna Warszawa, życie setek tysięcy Polaków, rzucone zostało jak karta w hazardowej grze uprawianej przez zgranych szulerów politycznych spod znaku Raczkiewicza, Mikołajczyka, Sosnkowskiego, Bora-Komorowskiego, Okulickiego, Arciszewskiego, Pużaka.

Nie o walkę z Niemcami im chodziło, lecz o walkę przeciw ludowi polskiemu. Dla utrzymania władzy w Polsce w rękach kilki londyńskiej gotowi byli na sojusze nawet z diabłem, nawet z imperialistami niemieckimi.

Oto wyjątek z dyrektywy gen. Okulickiego (Termita), zastępcy Bora-Komorowskiego do pułkownika Szczurka (Sławbora), szefa obszaru zachodniego (Poznań), który odsłania tajemne plany kilki „londyńskiej”.

„Zwycięstwo ZSRR — pisał gen. Okulicki — będzie nie tylko groźne interesom Anglii w Europie, lecz i cała Europa będzie w strachu... Z uwagi na swe interesy w Europie, Anglicy będą zmuszeni przystąpić do mobilizacji sił w Europie przeciw ZSRR. RZECZ JASNA, ŻE MY STANIEMY W PIERWSZYCH SZEREGACH TEGO EUROPEJSKIEGO ANTYSOVIETSKIEGO BLOKU, NIE MOŻNA TEŻ W OGÓLE WYOBRAZIĆ SOBIE TEGO BLOKU BEZ UDZIAŁU W NIM NIEMIEC, KTÓRE POZOSTAWIĄ BĘDĄ POD KONTROLĄ ANGLII”.

Te słowa pisał pan generał Okulicki w tym właśnie czasie, kiedy żołnierze radzieckie i polskie, ramie przy ramieniu wypędzali najeźdźców niemieckich z Polski, gdy wznosił słupy graniczne Odrodzonej Polski na rubieżach Odry i Nysy Łużyckiej. Wystarczy uważnie przeczytać zbrodniczą „dyrektywę” gen. Okulickiego porównać ją z akcją Trumana Marshalla i Bevina, akcją odbudowy imperialistycznych Niemiec Zachodnich, dyszących żądzą odwetu, dyszących nienawiścią do wszystkiego co polskie, aby zrozumieć jak obca, jak wroga Polsce była polityka zbankrutowanej kilki londyńskiej.

Trzeba było tak głęboko, jak oni gardzieli i nienawidzili lud polski, aby bez drgnięcia sumienia rzucić Warszawę i lud warszawski na zagładę.

Togliatti opuścił szpital

RZYM. PAP. Rozgłoszono rzymska podała w sobotę wiadomość, że Palmiro Togliatti opuścił szpital.

Według informacji Czeskiej Agencji Telegraficznej Togliatti otrzymał zaproszenie od czechosłowackiego ministra zdrowia ks. Plojbara spędzenia okresu rekonwalescencji w Czechosłowacji.

Wspaniały sukces polskiego przemysłu węglowego

KATOWICE PAP. Rosnące z miesiąca na miesiąc wysiłki polskiego górnika nad podniesieniem wydajności pracy i wykonaniem przedterminowym państwowego planu wydobycia węgla zostały w bieżącym miesiącu ukoronowane nowym wspaniałym sukcesem kopalń polskich.

W dniu 31 lipca rb. polski przemysł węglowy osiągnął po raz pierwszy w swej historii 6.000.000 ton miesięcznego wydobycia. Sukcesem tym rozpoczyna się nowy etap pracy polskiego przemysłu węglowego, na jego drodze rozwojowej, na którą wprowadziło go obejmujące coraz szersze rzesze górników współzawodnictwo pracy.

Faszyzm opuszcza szpital

RZYM. PAP. Rozgłoszono rzymska podała w sobotę wiadomość, że Palmiro Togliatti opuścił szpital.

Według informacji Czeskiej Agencji Telegraficznej Togliatti otrzymał zaproszenie od czechosłowackiego ministra zdrowia ks. Plojbara spędzenia okresu rekonwalescencji w Czechosłowacji.

Faszystowskie rządy we Włoszech De Gasperi próbuje terrorem zgnieść opozycję. Więzienia zapelniają się uczestnikami strajku powszechnego

RZYM, PAP. — Zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo w przemówieniu, wygłoszonym w izbie deputowanych naplętnował „anty-ludową i prowokacyjną politykę rządu De Gasperi, która po zamachu na Togliattiego przejawia się przede wszystkim w terrorze policyjnym i w próbach zgniecenia opozycji w kraju i w parlamencie”. Mówca oskarżył rząd o wkroczenie na drogę faszyzmu.

W końcowej części swego przemówienia Longo oświadczył, że komunistyczna frakcja parlamentarna wycofuje wniosek w sprawie votum nieufności dla rządu, zgłoszony po zamachu na Togliattiego, gdyż uważa za bezcelowe oddawanie go pod głosowanie w związku z tym, że partie koalicyjne, posiadające w parlamencie większość, ślepo podporządkowały się rządowi.

Longo podkreślił, jednocześnie, że partia komunistyczna kontynuować będzie swą walkę w kraju.

RZYM, PAP. — W całym kraju w dalszym ciągu trwają aresztowania uczestników niedawnego strajku powszechnego.

W Bolonii aresztowano 120 osób. W Sienie policja przekazała władzom sądowym 40 uczestników strajku. Do Florencji przewie-

zono 88 osób, aresztowanych w okręgu siemienie. Dalsze aresztowania uczestników strajku dokonywane są również w Rzymie.

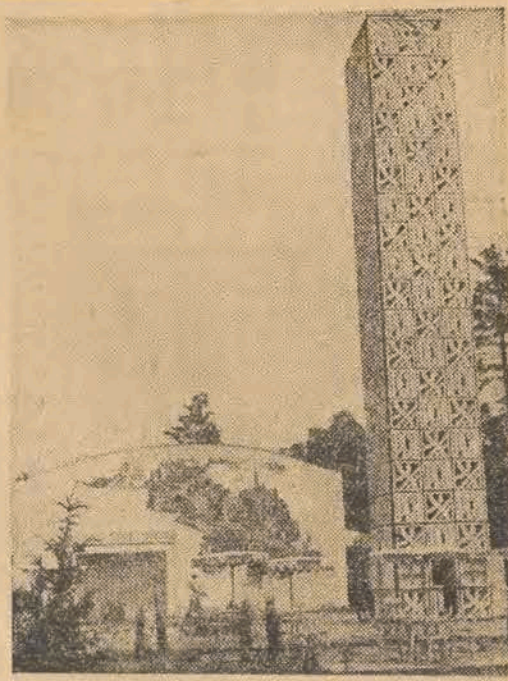
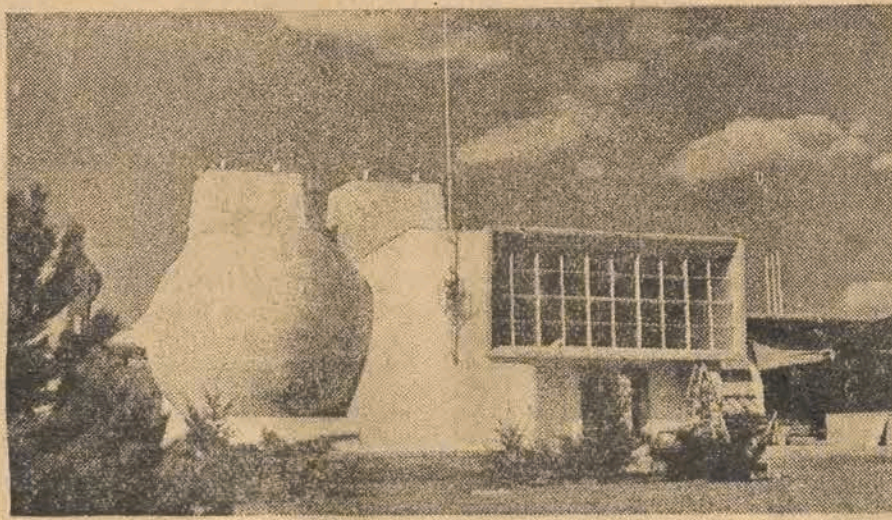
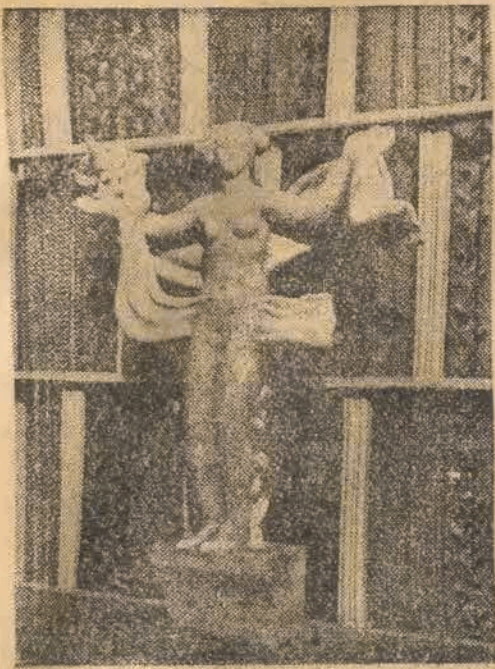
Dziennik „Il Popolo” donosi, że w San del Prato został aresztowany komunistyczny wiceburmistrz oraz aktywista partii komunistycznej. Władze wyoczyły sprawę sądową burmistrzowi Genui — komunistę Adamoli.

Policja w dalszym ciągu pod pretekstem poszukiwania broni dokonuje prowokacyjnych najeżdż na przedsiębiorstwa przemysłowe we wschodnich Włoszech.

PISMIDŁA ZBRAJĄCY NIKT NIE CHCE CZYTAĆ

RZYM, PAP. — Z dniem 31 lipca przestał wychodzić w Rzymie centralny organ partii Saragata — „Umanita”. Od 1 sierpnia jedynym oficjalnym dziennikiem tej partii będzie ukazujące się w Mediolanie pismo pod redakcją posła Faravelli. Przyczyną zwinienia pisma był brak środków finansowych.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI



WYSTAWA ZIEM ODZYSKANYCH WE WROCLAWIU ściąga z każdym dniem co raz to więcej osób zwiedzających. Nie tylko „krajowców“ (tych się przewinęło dołąd przez Wystawę więcej niż 100.000) ale i gości zagranicznych. Prezes Związku Prasy Zagranicznej, Joel Canig, który niedawno bawił we Wrocławiu, nie szczędził wyrazów uznania, jeśli chodzi o opracowanie artystyczne i graficzne W.Z.O., opracowania nie, odzwierciedlające doskonale wysiłek Polaków na Ziemiach Odzyskanych. Nie innego zresztą zdania jest każdy ze zwiedzających. (Na zdjęciach — od lewej: pawilon Centrali Tekstylniej, w środku — „gmach“ Centrali Chemicznej — z prawej — „obelisk“ i budynek Centrali Handlowej).



George Bidault, francuski minister spraw zagranicznych, „ZBYT DAŁ SIĘ UNIEŚĆ KONCEPCJI ZAGROZENIA ZE STRONY NIEMCÓW“, wobec czego — mimo, iż od dawna U.S.A. nieładą usługi — musi ustąpić teke jeszcze potulniejszemu R. Schumanowi.



Znany przedstawiciel „trzeciej siłowości“ (do de Gaulle'a i Marshall'a), L. Blum wszedł w skład rządu „GRABARZY FRANCIJ“ p. f. „Andrè Marie i Spółka.



Wdowa po założycielu republiki chińskiej, Sun-Yat-Senie, powiedziała: „Chiny to Hiszpania, tylko o wiele większa“ — Nie, Chiny to ogromna „Grecja, w której zwycięskim „Markosem“ jest MAO-TSE-TUNG, wódz chińskich sił ludowych.



Prez. U.S.A. Truman — po niefortunnej podróży wyborczej na koszt państwa — próbuje obecnie propagandowych tricków wyborczych na koszt Kongresu. Mówią jednak, że teraz „orędzia“ i „apele“ pomogą mu jak umarłemu kadzidło.



Polityka szantażu doprawdy nie popłaca. Najnowszym tego przykładem jest buńczuczny wielkorządca amerykański w Niemczech, gen. Clay, który miał „torować drogę siłą“, „nie opuszczać Berlina, chyba, że na noszach“ i t.d. Obecnie p. Clay się rozkleił i zapowiada, że ISTNIEJA DOBRE HOROS KOPY NA ROZWIĄZANIE KRYZYSU BERLINSKIEGO W DRODZE POKOJOWEJ“



Misja „POMOCY AMERYKANSKIEJ“ w Grecji ze słynnym Pattersonem (pierwszy w I rządzie) i D. P. Griswoldem (ostatni w I rządzie) — na czele. Dziełem misji był ostatnia wielka ofensywa wojsk ateńskich. Ofensywa ta całko wicie się nie powiodła.



Gen. Eisenhower jest w dobrym humorze, gdyż zrezygnował z walki o fotel prezydenta U.S.A. Milsze mu są głosy studentów uniwersytetu w Columbi, którego jest rektorem, niż głosy wyborcze.



Pod rozmaitymi pretekstami „chrześcijańsko - demokratyczny“ rząd de Gasperi'ego dokonuje aresztowań wśród robotników włoskich. Są to represje za udział w strajku protestacyjnym po zbrodnicy zamachu na Togliatti'ego.



Te oto działa amerykańskie wpadły w ręce wojsk bohaterskiego Markosa.

Głos Kobiet

Wszystkie pragnące pracować niewykwalifikowane kobiety mają dziś wszelką możliwość uzyskania fachowego wykształcenia na specjalnych kursach szkoleniowych.

Aktywizacja zawodowa kobiet

Sprawa kobiet nie posiadających fachowego wykształcenia, jest przedmiotem stałej troski Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Ponieważ kobiety takimi chwytają się różnych zawodów i, niestety, nie mogły im sprostać ze względu na brak odpowiednich kwalifikacji, postanowiono sprawę tę rozwiązać w ramach szeroko zakrojonej akcji tak zwanej aktywizacji zawodowej kobiet (akcja A. Z.). Urząd Zatrudnienia rejestruje kobiety bez fachowego wykształcenia i kieruje je do Ligi Kobiet, która organizuje specjalne kursy szkoleniowe. Tak sprawa ta przedstawia się w Łodzi. Dzięki takiemu planowemu zorganizowaniu różnego rodzaju kursów w Łodzi i województwie wiele już kobiet znalazło zatrudnienie.

A więc np. w Domu Ligi Kobiet na Radogoszczu ok. 50 kobiet ukończyło kurs szycia taśmowego dla instruktorek. W Piotrkowie i Ożarkowie zorganizowany był kurs dla szwaczek. W Tomaszowie Mazowieckim istniały również kursy szycia taśmowego. Związek Spółdzielni Pracy zorganizował specjalnie dla tych kobiet spółdzielnię Pracy w Piotrkowie, gdzie obecnie zatrudnionych jest kilkadziesiąt pracownic zarabiających przeciętnie 10 — 13 tys. zł. miesięcznie. Spółdzielnia ta zopatrnie przemysł, konfekcyjny. Również Liga Kobiet w Łodzi w porozumieniu z Centralą Rybną zorganizowała kursy rybne i absolwentki ich już pracują w sklepie rybnym spółdzielni.

Ostatnio zakończony został kurs gospodarstwa domowego na Radogoszczu. Szkoliły się tam na instruktorki przedstawicielki wszystkich Zarządów Wojewódzkich Ligi Kobiet z całej Polski. Będą one później prowadzić takie kursy w powiatach.

Obecnie trwa kurs szkoleniowy zdobnictwa ludowego w Łowiczu. Uczą się tam zdobnictwa ze słomy zwykłej i kolorowej. Kurs był obliczony na 1 miesiąc, ale prawdopodobnie przedłużony zostanie do 3-ich miesięcy. W dwóch grupach, liczących razem ok. 50 osób. Uczestniczki korzystają z zajęć praktycznych i wykładów pod kierunkiem prof. Pastuszenko.

Otrzymują tam one bezpłatny internet, naukę i wyżywienie. Wogóle wszystkie kursy, wchodzące w zakres A. Z. są całkowicie bezpłatne, finansuje je bowiem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

W najbliższym czasie Liga Kobiet w Łodzi zorganizuje szereg nowych kursów szkoleniowych dla kobiet z Łodzi i województwa: w Piotrkowie uruchomiony będzie 3-miesięczny kurs galanterii rymarskiej, w Radomsku — szycia miarowego i w Opocznie — w kłójmarstwie. Na wszystkie te kursy przyjmowane są kobiety bez względu na wiek — jedynym warunkiem jest rejestracja w Urzędzie Zatrudnienia, który Lidze Kobiet przysyła skierowania na kursy.

Akcja masowego szkolenia kobiet niewykwalifikowanych zatacza u nas coraz szersze kręgi. Wydaje się jednak, że należałoby przez odpowiednie propagandy — wykłady, odczyty, pogadanki — jeszcze bardziej ją upowszechnić, aby wszystkie niewykwalifikowane pragnące pracować zgłaszały się do Urzędu Zatrudnienia i otrzymywały skierowania na kursy Ligi Kobiet M. Z.

Jak się UBRACĆ



W dzisiejszych naszych radach, dotyczących mody, podajemy naszym Czytelniczkom trzy modele sukienek i jednego płaszczka, nadających się do noszenia w okresie ciąży. Wychodzimy z założenia, że szczególnie w tym okresie kobieta nie powinna się zaniedbywać, a przeciwnie winna specjalnie dbać o estetyczny wygląd.

Reprodukowane modele mogą być wykonane z tanich tkanin — najważniejszy tutaj jest fason, który w odpowiedni sposób oświetla i kształtuje figurę, a przy tym jest tak pomysły, że sukienka także po położeniu jest wygodna w czasie karmienia niemowlęcia.

Model pierwszy — to sukienka z cienkiej wełny, najlepiej ciemnej — brązowej lub granatowej. Od góry do dołu idą dwie fałdy. Marszczenie w taliu pomiędzy fałdami w miarę postępowania ciąży można rozpuszczać, zawiązując luźniej pasek.

Luźne palto, jakie oglądamy na rysunku, doskonale nadaje się jako narzutka na letnie sukienki, rękaw krótki. Jeżeli płaszcz ma być jesienią — może również mieć długie reglanowe rękawy.

Jedwabna, lub kretonowa sukienka w drobny wzór (drobny wzorek bowiem znacznie poszczupla), lub w groszki zapinana jest na guziki od góry do dołu. W taliu sukienka ta zmarszczona jest 3 razy na gumce. W miarę tycia gumkę należy rozpuszczać. W tym celu należy zostawić po lewej stronie sukni co najmniej po 10 cm gumki niewszytej w każdym marszczeniu.



Ostatni rysunek — to luźny kostium trzykwierciowy. Na przodzie żakietu ułożone są fałdy ozdobnie wystębnowane, tworzące kieszeń z lewej strony — zapinacie jest niewidoczne — kryte. Fason ten nadaje najcięższej sylwetce pozostawiając wysmukłość. Spódniczka ma jedną głęboką fałdę i trzyma się na pasku w taliu. Jest ona również bardzo wygodna, bowiem z biegiem czasu można paseczek przesuwając i zapinać na dalsze haftki czy zatrzaski.



(Przedstawione na załączonych rysunkach modele zostały wykonane specjalnie dla „Głosu”).

Wyjeżdżamy za miasto

Przyjemnie spędzamy dzień na łonie natury

Pełnia lata nie jest przyjemna w zadymionej Łodzi. Dlatego też każde niedzieli tłumy mieszkańców miasta spieszą na wycieczki by zaczerpnąć trochę szerszego oddechu na wsi, w lesie, czy nad wodą.

Bardzo przyjemne są wycieczki zbiorowe, w dużym, dobrze zgranym gronie. Urządzamy wtedy wczesnym rankiem zbiórki w umówionym miejscu i jedziemy.

Z garderoby najwygodniejszą na takie wyprawy są rzeczy niezbyt brudzące się i nie najnowsze — całą zabawę czasem może popsuć sukienka lub ubranie nowe, w którym trudno ruszać się swobodnie, bo ciągle człowieka gnębi obawa, że ubranie się zniszczy. Również obuwie na wysokim obcasie nie jest wygodne do spacerów i wędrówek na wsi.

Naturalnie, przewidująca gospodyni zabierze ze sobą zapasy dla siebie i reszty rodziny na cały dzień — bo przecież powietrzem i zabawą żyć nie można. Najlepiej na ten cel nadają się kanapki z wędliną, której raczej nie należy krajać w domu, aby nie straciła świeżości, jajka na twardo, owoce, herbata w butelkach lub sok z kompotu. Bezwzględnie niewskazane jest zabieranie na takie wycieczki wódki, która w dniu upalne jest jeszcze bardziej szkodliwa, niż kiedyindziej i może łatwo popsuć całą przyjemność spędzenia dnia na świeżym powietrzu.

Mówiliśmy na początku, że przyjemnie jest urządzać wycieczki zbiorowe — a to dlatego, że dużo radości sprawiają gry towarzyskie na wolnej przestrzeni piłka, siatka, itd.

Kiedy wrócimy z tak urządzonej wycieczki do domu, będziemy mieli naprawdę poczucie dobrze spędzonego dnia świątecznego — dostarczy on nam zapasów energii na cały następną twdzień. (mz).

WĄTRÓBKA Z GRZYBAMI
Wątróbkę wymoczyć, oczyścić z błonki i żyłek, pokrajać w cienkie, nieduże plasterki, osmażyć szybko na tłuszczu, oddzielnie udusić w masle pokrajane w paski grzyby z drobno usiekaną cebulą. Połączyć z wątróbką, podać wodą, poddusić razem, posolic i popieprzyć. Przed wydaniem zaprawić śmietaną. Podawać do stołu z ziemniakami i surówką.

Czytelnicy piszą

WRÓG ŻŁOBKÓW

Pragnę zabrać głos w sprawie artykułu wstępnego, jaki ukazał się 21 lipca w piśmie katolickim „Słowo Powszechne”. Autor artykułu, Zygmunt Jakimiak, pisze na temat żłobków dla dzieci, stojąc na stanowisku, które moim zdaniem winno oburzyć nie tylko marksistów, ale również wierzących katolików.

Po przeczytaniu tych wywodów trudno mi sobie zdać sprawę z tego, czy autor napisał humoreskę, felieton, czy też najzwyczajniej w świecie zadzwili sobie z czytelników. Można tylko tak pomyśleć, w żadnym razie jednak nie można traktować takiej wypowiedzi na serio.

Autor twierdzi, że żłobki są zupełnie zbędne, bo matka powinna mieć dziecko przy sobie, nawet w czasie pracy. Dalej dowodzi, że w żłobkach brak jest troskliwej opieki nad dziećmi, że dziećmi zajmują się tam przepracowane pielęgniarki „ogłupione swoją pracą”, które nigdy nie czytają, nie chodzą do teatru, nie kształcą się. „Co za ubóstwo towarzyskie” — mówi pan Jakimiak. Autor twierdzi, że nianki w żłobku najczęściej nie mają własnych dzieci i dlatego nie potrafią zaopiekować się cudzymi.

Na zakończenie tego złośliwego artykułu pan Jakimiak pisze, że razi go nawet sama nazwa instytucji żłobka, bo przecież żłobek był meblem, służącym za kołyskę

Panu Jezusowi, a więc uzurpowanie tej nazwy dla instytucji „dla podzutek” (dosłownie!) — jest bluźnierstwem. Instytucja ta bowiem „popiera leniwe matki”. Dzieci, które matki w czasie pracy zostawiają w żłobku nazywa pan Jakimiak — podzutekami, a takie matki — w jego pojęciu — zasługują na potępieniu.

Artykuł swój pan Jakimiak ubrał w formę dyskusji, jak pisze, „z zagorzałym społecznikiem” i dochodzi do wniosku, że tego społecznika o bezużyteczności tej instytucji, ba, nawet i jej szkodliwości, — przekonał. Wydaje mi się, że nie będę daleka od prawdy, sądząc, iż taki społecznik mógł powstać wyłącznie w ubogiej wyobraźni autora.

Sama mam dziecko w żłobku, dokąd odprowadzam je codziennie, zanim pójdę do pracy. Warunki higieniczne w żłobku są doskonałe, a opieka również nie pozostawia nic do życzenia. Personel jest fachowo wyszkolony i pracuje z zamiłowaniem i poświęceniem. Wiem, że pielęgniarki żłobka ciągle jeszcze doszkalały się, że właśnie dużo czytają, że chodzą do kina i do teatru, i że wszystkie matki są szczęśliwe, mogące powierzyć swe dzieci takiej opiece. Dziecko wychowywane w żłobku, uczy się żyć w grupie — dzięki temu wyrasta na pełnowartościowego obywatela, a nie na maminiego synka, ciągle trzymającego się matczynej spódnicy, wyrastającego na roz-

pieszczonego do ostatecznych granic egoisty. Nie mówię już o pomocy i radzie, jaką chętnie służą w sprawie wychowania dziecka — jego opiekunkki ze żłobka. Nieprawdą jest, że osoby zajmujące się dziećmi w żłobku, nie mogą im zapewnić prawdziwej troskliwości, jeżeli same nie mają dzieci. Cobyśmy w takim razie powiedzieli o księżkach, wydających „Słowo Powszechne”, którzy zabierają głos w sprawach rodziny, chociaż sami jej nigdy nie mieli (a przynajmniej mieć nie mogą)?

Wydaje mi się, że właśnie każdy, głęboko wierzący katolik nie ma nic przeciwko temu, że nazwę żłobka nadano instytucji o tak ważnym społecznie znaczeniu, spełniającej zastępczo rolę matki, która pracuje dla dobra społecznego, która nie grzeszy lenistwem, jak się panu Jakimiakowi wydaje, a przeciwnie, wypełnia piękne zadanie, gdyż pracuje wraz z innymi w tym trudnym okresie odbudowy naszego kraju.

Sądzę, że wszystkie pracujące kobiety, dla których instytucja żłobków jest poważną ulgą podobnie zapatrują się na te sprawy.

Stala czytelniczka „Głosu Kobiet”
Maria Kulczycka

Od Redakcji: Solidaryzujemy się całkowicie z treścią listu naszej Czytelniczki. Sądzimy, że echem tej wypowiedzi będą listy matek, które zostawiają swe dzieci w żłobkach.

Z życia Partii

Komitet Dzielnic Górnej-Przejwej PPR zaprasza wszystkich towarzyszy i sympatyków na **ZABAWĘ LUDOWĄ** która odbędzie się dziś, od godz. 10 rano do 9 wieczór w ogrodzie przy ul. Czerwonej 3.

UWAGA! CZŁONKOWIE KOMITETU DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

Jutro, dnia 2 sierpnia 1948 r. o godz. 17-ej odbędzie się w lokalu Dzielnic, Nowomiejska 6, plenarne posiedzenie Komitetu. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

LETNI TEATR „OSA“
Zachodnia 43. Tel. 140-09

Codziennie o godz. 19.30 punktualnie Szampańska komedia muzyczna R. Benackiego

ROZKOSZNA DZIEWCZYNA

W roli tytułowej: Helena Makowska
W rolach pozostałych: B. Halmirska, St. Piasecka, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski, A. Połowski, T. Wołowski, L. Sadurski i inni.

Reżyser: T. Wołowski. — Dekoracje: J. Galewski. — Tańce: L. Sadurski. — Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. — Nowa wystawa. — Modne stroje.

Przedprzedaż biletów w kasie teatru letniego w godz. 10—13 i od 16. Żadnych zniżek nie udziela się.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“
Piotrkowska 243

Ostatni tydzień

„ROSE-MARIE“

Wkrótce „CNOTLIWA ZUZANNA“

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Plastyków ul. Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11ej. 8251k

Wydział Szkolenia Instytutu Filmowego otwiera wpisy do 4-letniej Wyższej Szkoły Filmowej z wydziałami:

- I operatorskim
- II realizatorskim
- III scenariopisarskim

Warunkiem przyjęcia jest duża matura. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do Sekretariatu Wydziału Szkolenia, Łódź, ul. Targowa 61, najpóźniej do 20. 8. 48 r.

Egzaminy odbędą się od 15 — 20 września bieżącego roku.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi

POSZUKUJĄ

**PRZĄDEK
TKACZEK
i 1-go TECHNIKA
BUDOWLANEGO**

Zgłoszenia do Wydziału Personalnego Targowa 65.

4751-k

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW RZECZP. POLSKIEJ

Oddział Łódzki

OGŁOSZENIE

Dotyczy Konkursu Nr 171
na gmach biurowy

CENTRALI TEKSTYLNEJ W ŁODZI

W myśl § 53 Regulaminu Konkursów Architektonicznych i Urbanistycznych, prace złożone na projekt gmachu biurowego Centrali Tekstylnej w Łodzi zostają wystawione na widok publiczny w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102 od dnia 31. 7. do dnia 7. 8. rb. w godzinach od 9 do 18.

Zgłoszenia sprzeciwu przeciwko błędom formalnym w opinii projektów nagrodzonych należy składać z podpisem do dnia 7. 8. 48 r. na ręce Sekretarza Konkursu inż. arch. Kowalskiego Stanisława w sekretariacie S. A. R. P. ul. Piotrkowska 102. 4752-k

Państwowe Zakłady Konfekcyjne Ośrodek Nr 5

w Zgierzu ul. Dąbrowskiego 35, tel. 25.

Zatrudnią:

2-ch samodzielnych księgowych

1-go kierownika produkcji

1-go kierownika energetyki i ruchu

najchętniej z kwalifikacjami inżyniera

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

CENTRALA ZBYTU PORCELANY
Fajansu i WYROBÓW SZKLANYCH w Łodzi, Dr. Próchnika 5

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego i sygnalizacji dzwonekowej

w o-piętrowej oficynie w Łodzi przy ul. Dr. Próchnika 5.

Oferty należy składać w Wydziale Administracyjnym Centrali, Referat Inwestycyjno-Budowlany, gdzie również otrzymać można ślepe kosztorysy i plany.

Termin nadsyłania ofert upływa w dniu 10. 8. rb. godz. 9-ta.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone w PKO Łódź VII — 820 wadium w wysokości 2 proc.

Otwarcie ofert nastąpi 10. 8. rb. o godz. 10 rano.

Centrala zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

4754-k

Gdy Ci w zimie
węgla brak
gospodarki
złej to znak
...zatem
węgiel kupuj
tylko latem

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 sztuka Maxwell Andersona

JOANNA z LOTARYNGII

z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej.
Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02

Teatr Letni „BAGATELA“
Piotrkowska 94

Dziś 2 przedstawienia najweselszej komedii sezonu p.t.

„Musisz być moją“

udział biorą: Jadwiga Baronówna, Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Kazimierz Szubert i Igor Śmiałowski.

Początek przedst. o godz. 16.30 i 20-ej
Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70.

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane
ZJEDNOCZENIE ŁÓDZKIE

Oddział Nr 2 Budow. Przemysłowego
Łódź, Al. Kościuszki Nr 43 tel. 160-22

ZATRUDNI NATYCHMIAST

murarzy, cieśli, zbrojarzy oraz robotników budowlanych.

Dla zamiejskowych kwatery zapewnione

R.S.W. „PRASA“ DRUKARNIA
Łódź, Narutowicza 32

zakup!

2 TERMOSTATY ELEKTRYCZNE

do regulacji ciepła (oleju)
od 6 amp.

Spółdzielnia Pracy

„METALOWIEC“
z odp. udz.

Łódź, ul. Jakuba Nr 8, tel. 143-72

wykonuje roboty blacharskie, ślusarsko-mechaniczne i tokarskie

DODATKI KRAWIECKIE

JÓZEF POŁAĆ

Łódź, ul. Wschodnia 52

Zarząd Okręgowy
Państw. Nieruchomości Ziemiskich
w Łodzi, ul. Piotrkowska 10
sprzeda

SAMOCHOÓD SPORTOWY

dwuosobowy, 6-cylindrowy, marki „Hansa“ po kapitalnym remoncie. Oferty należy składać do 10 sierpnia 1948 r. w biurze Parku Samochodowego, Piotrkowska 202 w dwóch zalakowanych kopertach, zaopatrzonych dowolnym hasłem i napisem „Oferta na kupno samochodu“ z tym, że w jednej kopercie umieszczona zostaną warunki oferty, w drugiej oznaczenie oferenta.

Otwarcie ofert dnia 11 sierpnia 48 r. o 10-tej rano. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty lub nie przyjęcie żadnej. Samochód do obejrzenia w Parku Samochodowym.

OGŁOSZENIA DROBNE

**BUCHALTE-
RÓW (ki)** rutynowanych poszukują Zakłady Graficzne „Spolem“ w Łodzi ul. Andrzeja Struga Nr 63. 4743-g

MILENIE i tabletkowanie surowców chemicznych i farmaceutycznych „ARGON“, Wytwórnia Preparatów Chemiczno-Farmaceutycznych i Galenowych, Łódź, ul. Żwirki 11, tel. 174-20 4542-g

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną w Częstochowie w r. 1943 na nazwisko Nofer Jerzy. Prosimy odnieść za nagrodą do redakcji „Głosu Robotniczego“ Piotrkowska 86 III piętro

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Uniwersytet Łódzki na nazwisko Nofer Alina. Prosimy odnieść do red. „Głosu Robotniczego“ Piotrkowska 86 III piętro.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego

zatrudni:

Inżynierów-elektryków

Inżynierów-mechaników

3 Techników-mechaników

3 Techników-elektryków

Techników

Wykwalifikowanych księgowych

Beagle maszynistki

i 2 gońców

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny
Łódź, ul. Piotrkowska 58

PAŃSTWOWY PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY

ODDZIAŁ WSCHODNI W ŁODZI

poleca:

Piwo jasne w but. 0,5 zł. 30

Piwo ciemne słodowe w but. 0,5 zł. 30

Oranżady w but. 0,3 zł. 24

Lemoniady w but. 0,5 zł. 24

Wody gazowe w but. 0,3 zł. 11

W każdej ilości dostarczają na żądanie do restauracji, sklepów, stołówek, świetlic.

Browary Łódzkie:

„Łódzki Zdrój“, Łódź, ul. Nowotki 34-36, tel. 122-31

„Mieszkański“, Łódź, ul. Orła 25, tel. 100-25

„Trybunałski“, Łódź, ul. Sędziowska 15, tel. 116-31.

4753-k

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19,15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19,15 sztuka Maxwell Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII” z Ireną Eichle równą w roli tytułowej. Udział biorą: Stanisław Bugajski, Stanisław Daczyński, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska i Ludwik Tatarski.

Reżyseria Erwina Axera, kompozycja plastyczna Otto Axera.

Kasa czynna od 12-ej, tel. 123-02.

LETNI TEATR „OSA”

Zachodnia 43, tel. 140-09

19.30 punkt. Komedia muzyczna R. Benackiego pt. „Rozkoszna dziewczyna”.

H. Makowska w roli tytułowej oraz B. Halmirska, St. Piasecka, W. Brzeziński, M. Dąbrowski, Wł. Kwaskowski, T. Wołowski, L. Sadurski i inni.

Reżyser: T. Wołowski. — Orkiestra pod batutą Z. Wiehlera. — Dekoracje: J. Galewski. — Tańce L. Sadurski. — Nowa wystawa. — Modne stroje.

KINA

- ADRIA — „Gasnący płomień”
godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.
- BALTYK — „Dragonwyk”
godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.
- BAJKA — „Rosanna siedmiu księżyców”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15.
- GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeszedł do kina „Hel”.
- HEL — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23”
godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12.
- HEL (dla młodzieży) — „Nicholas Nocolby”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.
- MUZA — „Bitwa o szczyt”
godz. 18, 20, w niedz. 14.
- POLONIA — „W pogoni za mężem”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
- PRZEDWIOSNIE — „Gospoda święteczna”
godz. 18, 20, w niedz. 16.
- ROBOTNIK — „800-lecie Moskwy”
dodatek: Przegląd Sportowy Nr 8
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
- ROMA — „Moja siostra Eileen”
godz. 18, 20, w niedz. 16.
- REKORD — „Blyskawica”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.
- STYLOWY — „Melodia Serc”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.
- ŚWIT — „Zagubione dni”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.
- TECZA — „Wakacje”
godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.
- TATRY (w ogrodzie) — „W pogoni za mężem”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13.

Co usłyszymy przez radio

8.20 Program dnia; 8.30 Muzyka popularna; 9.00 Nabożeństwo w Warszawie; 10.00 Muzyka dla wszystkich; 11.00 (L) Program na dziś; 11.05 (L) „Na widowni tygodnia”; 11.15 (L) Kwadrans muzyki ludowej (płyty); 11.30 (L) Komunikaty; 11.40 (L) Jeszcze 10 minut muzyki ludowej (płyty); 11.50 (L) „Z frontu radiofonizacji” — wiadomości w omów. Dyr. Okr. P. R. A. Śmiejana; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.30 „Przebiegiłość Ezopa” — zagadka radiowa; 13.40 Koncert dla przodowników ośrodków rolnych; 14.25 Przegl. najciekawszych wiadom. przyszł. tygodnia; 14.30 „Prawo rzymskie przestało istnieć” — słuchowisko; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 „Poezja walki”; 15.55 Beła Bartok: Koncert skrzypcowy; 16.40 „Dzieci wśród nocny”; 17.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”; 17.05 Koncert popularny; 18.35 „Bliźniaki” — fragment powieści; 18.55 Muzyka poważna; 19.20 (L) Kwadransowe interludium z płyt; 19.55 (L) Audycja z cyklu: „Zagadki literackie”; 19.50 „Na muzycznej fali”; 20.20 „Czechosłowacja przemawia do Polski”; 20.50 Muzyka poważna; 20.58 Komunikat meteorologiczny; 21.00 Dziennik; 21.50 (L) Wiad. sport. lokalne; 21.58 (L) Omówienie pragr. lokalnego na jutro; 22.00 Muzyka popularna; 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Wiadomości sportowe; 23.20 Program na jutro; 23.30 Muzyka popularna; 24.00 (L) Koncert życzeń; 0.40 (L) Zakończenie audycji i Hymn.



Zesportu
OLYMPIADA - OLYMPIADA!
29.VII - 14.VIII
1948

LONDYN (obsł. wł.) — Reprezentująca Polskę w indywidualnym turnieju szermierczym we florecie Nawrocka uplasowała się w przedboju olimpijskim dopiero na piątej pozycji wraz z Holenderką Mayer. Przedbój wygrała Amerykanka Cerva przed Kluppel (Szwajcaria), Kun (Węgry) i Olsen (Dania). Na 7-mym miejscu znalazła się Mermody (Irlandia). Nawrocka uzyskała tylko dwa zwycięstwa, wygrywając z Irlandką Mermody i Węgierką Kuhn.

Skok w dal

Do finału skoku w dal weszło 12 zawodników: Adamczyk (Polska), Adedoyin (Anglia), Askew (Anglia), Bruce (Australia), Damitie (Francja), Douglas (USA), Kistenmacher (Argentyna), Singh (Indie), Stelle (USA), Whittle (Anglia), Wright (USA), Wurth (Austria).

Wymaganą odległość 7,20 m., która kwalifikowała do finału, przekroczyło tylko 4 zawodników: Bruce, Douglas, Stelle i Wright. Pozostali 8-miu finalistów stanowią zawodnicy, którzy uzyskali w eliminacjach najdłuższe skoki.

W finale Polak zajął 9 miejsce skokiem 7,03.

Oszczep kobiet

London, 31. VII.
Finał rzutu oszczepem w konkurencji żeńskiej zakończył się zwycięstwem Austriaczki Baume, która wynikiem 45,57 m. ustanowiła nowy rekord olimpijski. Daleje miejsca zajęły: 2) Parvianen (Finlandia) 43,79 m., 3) Carsten (Dania) 42,08 m., 4) Dodson (USA) 41,96, 5) Teunissen-Waalboer (Holandia) 40,92, 6) Koenig (Holandia) 40,33 mtr.

Sinoradzka zajęła 12-te miejsce.

Irlandia ma już dosyć Londynu

zdaniem kierownika reprezentacji olimpijskiej w Londynie — złamano przepisy olimpijskie

Po raz pierwszy chyba w historii Igrzysk Olimpijskich w czasie ich trwania wycofują się z nich uczestniczące państwa. Dzieje się to w Londynie — w tym Londynie, który w wyobraźni wielu naiwnych uchodził za siódmy cud świata jeśli chodzi o organizację i dżentelmenię w sporcie. Anglicy są jednak dżentelmenami przede wszystkim względem siebie, ale nigdy w stosunku do obcokrajow-

ców, o czym dowiodły obecne Igrzyska. Do szeregu „kwiatuśzków olimpijskich” świadczących o takcie również M. K. Olimpijskiego świadczy między innymi wycofanie się reprezentacji „Eire” z Igrzysk.

Tło zatargu, jak donoszą nasi korespondenci z Londynu („Przegląd Sportowy”) jest następujące:

„Irlandzki Komitet Olimpijski skreślił z listy swego zespołu 4 zawodników, zgłoszonych przez Irlandzki Związek Kolarski i Lekkoatletyczny, który na terenie Eire jest zawieszony. Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie miał prawa przyjmować tych zgłoszeń.

W odpowiedzi na postanowienie Eire, MKOl. zrewanżował się skreśleniem 4 pływaków urodzonych w Północnej Irlandii”.

Wczorajsi zdobywcy złotych medali

Finał biegu na 400 m. przez płotki wygrał wczoraj Cochran — USA, bijąc własny rekord olimpijski ustanowiony w przedbiegach, czasem 51,1.

Dla porównania Czytelnikom

Tabelka najlepszych wyników

lekkoatletycznych do chwili otwarcia XIV Igrzysk Olimpijskich w Londynie

| | | |
|--|--|--|
| 100 m.: 1) Dillard (USA) — 10,8 sek. | 800 m.: 1) Harris (N. Zelandia) — 1:49,4 | 3.000 m. 1) Zatopek (CSR) — 8:08,8 2) Slykhuus (Hol.) 8:10 3) Ahlden (Szw.) 8:10,8 |
| 2) Lawler (USA) — 10,8; 3) Trevlar (Australia) — 10,3 sek. | 2) Fulton (USA) — 1:49,5 3) Hansenne (Francja) — 1:49,8 | 4) Reif (Belgia) — 8:14,2 |
| 200 m.: 1) Patton (USA) — 20,4 sek. | 1500 m. 1) Strand (Szwecja) — 3:43, 2) Eriksson (Szwecja) — 3:44,4; 3) Bergkwist (Szwecja) — 3:46,6; 4) Hansenne (Francja) — 3:48. | 10.000 m. 1) Heino (Finl.) — 30:07,4 2) Nyström (Szw.) — 30:14,4; Tilman (Szwecja) — 30:18,4 |
| 400 m.: 1) Mae Kenley (Jamaika) — 46,2 sek. 2) Bolen (USA) — 46,7 sek. 3) Wachtner (USA) — 47,4 sekundy. | 5.000 m.: 1) Zatopek (CSR) — 14:08,2 2) Heino (Finland) — 14:15,4 3) Nyberg (Szw) — 14:24,6; 4) Peraelae (Fin.) — 14:25,6 | 110 m. p. pł. Dillard (USA) — 13,9 sek.; Dixon (USA) — 14 sek.; Porter (USA) — 14 sek. |

Dzisiejsza niedziela w Łodzi i w kraju...

Płka nożna: zawody o mistrzostwo Ligi państwowej godz. 18-ta, stadion ŁKS-u: Widzew — Polonia (Warszawa), poprzedzone przedmeczem, boisko PKS-u w Pabianicach, godz. 18-ta zawody o wejście do drugiej Ligi: PTC — Ognisko z Siedlec. Zawody o wejście do klasy A okręgu łódzkiego, godz. 18-ta, boisko Zgierz: Włókniarz — PKS, boisko Końskie: Neptun — Zryw (Kutno). Zawody o wejście do klasy B okręgu łódzkiego, godz. 18-ta, boisko DKS-u: IKP — TUR (Sieradz), boisko Wima: Filmowiec — TUR (Pabianice), boisko Arko: Arko — Zryw (Konstantynów), boisko Rogów:

ZKK — Skra (Białuty).
Zapasy: w sali przy ul. Marsz. Stałina 17 o godz. 19-tej odbędzie się pierwsze spotkanie o nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Zarząd ŁOZA Walczą: ŁKS — WIMA.
MECZE LIGOWE W KRAJU
W kraju odbędą się następujące mecze ligowe:
w Krakowie: Cracovia — Rymer, w Warszawie: Legia — Tarnovia, w Poznaniu: ZKK — Ruch, w Chorzowie: AKS — ŁKS, w Bytomiu: Polonia Bytom — Wisła.

W Krakowie zawarczały motory

Bek i Pietraszewski w roli „szteyerów”

KRAKÓW (obsł. wł.). Na torze „Cracovii” odbyły się wyścigi kolarskie za motorami, z udziałem Beka i Pietraszewskiego z Łodzi; Napierała, Wrzesińskiego, Włodarczyka z Warszawy oraz Wandora, Musiała i Motyki z Krakowa.
Zawody rozpoczęła defilada zawodników, po której nastąpiły trzy przedbiegi.
I przedbieg wygrał Wandor z „Legii” (le ader Witek — „Legia”) w czasie 16,07 min. przed Napierałą Frankowski — Tramwajarz — 16,34.
W tym przedbiegu odpadł Pietraszewski, na skutek przemęczenia spowodowanego złą jazdą swego lidera.
II przedbieg wygrał Musiał z „Garbarni” (Wunsch — „Cracovia”) w czasie 15,03

przed Wrzesińskim (ZKK) (Litwin — „Cracovia”).
III przedbieg wygrał Bek (ŁKS) (Kurza wiński — „Cracovia”) w czasie 16,08 przed Motyką (KTK) (Blachaczek — „Cracovia”) 16,52.
Wyniki finału przedstawiają się następująco: 1) Napierała (Sarmata) (Frankowski — Tramwajarz) — 14,39 min. Musiał („Garbarnia”) (Wunsch — „Cracovia”) — 14,43 min. Wandor („Legia”) (Witek — „Legia”) — 14,45 min. Motyka (KTK) (Blachaczek — „Cracovia”) — 15,02, Bek (ŁKS) (Kurzwawski), Wrzesiński (ZKK) (Litwin — „Cracovia”).
Wyścig pociśzenia wygrał Pietraszewski (DKS) przed Wenerem.



Lennard Strand (Szwecja), zdobywca brązowego medalu w biegu na 10.000 metrów.

Skok w dal wygrał Amerykanin Steele, osiągając wynik 7:82,5.

Finał rzutu młotem wygrał Węgier Neureth, osiągając 56,09 mtr.

Chód na 50 klm. zakończył się zwycięstwem Ljunggrena (Szwecja) w czasie 4:41,52.

Skoki z trampoliny wygrał Amerykanin Harland, zdobywając 163,64 punkty.

100 m. stylem dowolnym wygrał Amerykanin Ris w czasie 57,3, poprawiając dawny rekord olimpijski o 0,2 sekundy. Francuz Jany zajął dopiero piąte miejsce.

Piękna inicjatywa

Sekcja kolarska DKS-u urządziła w niedzielę, 1 sierpnia r.b. Rodzinny Wycieczkę Towarzystwa do Wrzawy, za Lutomińskim. Członkowie Sekcji z rowerami, zbierają się na boisku Klubu, przy ul. Nawrot Nr 73-75, skąd nastąpi wyjazd punktualnie o godz. 7-ej min. 30. Rodziny i członkowie bez rowerów, zbierają się o godz. 7-ej rano, na Placu Wolności, skąd nastąpi odjazd tramwajem do Lutomińska o godz. 7 min. 40. Pożądanym jest zabranie ze sobą kostiumów kąpielowych, piłki do gry w siatkówkę, oraz zaprowiantowania na cały dzień.

Goście i sympatycy — mile widziani.